

SPOTKANIE Z FRANCISZKANAMI NIEPOKALANEJ

List 6

Karmelici od dawna posiadają w swym zakonie odgałęzienie, które wyłoniło się w celu odejścia od siejącego spustoszenie „aggiornamento” (Karmelici Matki Maravillas od Jezusa). Podobnie i Franciszkanie, mają obecnie również takie odgałęzienie przeciwne niekończącemu się gubieniu założeń w zakonie świętego Franciszka. Są to Franciszkanie Niepokalanej (1), założeni w 1970 roku przez O. Stefano Manelli (superiora) i O. Gabriele Pelletieri.

Zakon, zatwierdzony w prawie papieskim w 1998 roku, przyciąga wiele powołań – tak męskich, jak i żeńskich, bowiem liczy dziś prawie 400 siostr zakonnych i ponad 300 braci, wśród nich około stu kapłanów. Swoje domy zgromadzenia posiada szczególnie w Australii, w Stanach Zjednoczonych, w Beninie – tam dysponuje kanałem telewizyjnym, we Włoszech, na Filipinach i w Brazylii, zaś przestrzegana w nim reguła franciszkańska inspirowana jest przykładem świętego Maksymiliana Kolbe oraz Ojca Pio. Wyróżnia się ono tradycyjną wiernością regule świętego Franciszka, osobistym oddaniem Matce Bożej Niepokalanej, a teraz również... przywiązaniem do formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego.

Kongregacja pod przewodnictwem Ojca Manelli rzeczywiście niezwłocznie przyjęła Motu Proprio Summorum Pontificum, do tego stopnia, że formie nadzwyczajnej przyznała pierwszeństwo w swym życiu liturgicznym. Rozwój Franciszkanów Niepokalanej doskonale ukazuje głębszy zamysł tekstu papieża Benedykta XVI, a mianowicie: zwrócenie całemu Kościołowi powszechnemu skarbu liturgii tradycyjnej, nie zaś spychanie jej do roli liturgii wspólnot i wiernych „historycznie tradycyjnych”.

Cheąc zrozumieć, jak wygląda doświadczenie przyswajania sobie formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego na łonie tej wspólnoty, przed kilkoma miesiącami spotkaliśmy się z Ojcem Apollonio, kierownikiem jej własnego seminarium duchownego.

1. Ave Maria, Ojcie Apollonio, jest Ojciec Rektorem seminarium duchownego Ojców Franciszkanów Niepokalanej. Czy mógłby Ojciec w kilku zdaniach opowiedzieć nam o nim? Jak jest zorganizowane? Jakiej udziela formacji? Ilu macie seminarzystów?

PA: Niedawno musieliśmy podzielić seminarium na dwa: z jednej strony powstało seminarium filozoficzne, z drugiej – teologiczne. Podział ten podyktowany jest wyłącznie kwestiami materialnymi, gdyż nie mamy odpowiedniego zaplecza, by w jednym miejscu jednocześnie kształcić 50 seminarzystów.

Oba ośrodki kształcenia są jednak położone blisko siebie, oddalone o godzinę drogi, i znajdują się w okolicach Monte Cassino (godzinę drogi od Neapolu i dwie godziny od Rzymu).

Mamy około trzydziestu studentów na teologii i mniej więcej dwudziestu na filozofii. Kadra profesorska złożona jest z blisko piętnastu Franciszkanów Niepokalanej, wszyscy posiadają licencjat akademicki. Wspomagani są przez dwie nasze siostry, które prowadzą korespondencyjnie zajęcia z psychologii i pedagogiki.

Całe kształcenie bazuje na „ratio formationis” Papieskiego Uniwersytetu św. Krzyża (Opus Dei), ale zawiera również nauki właściwe dla naszego zgromadzenia, jak mariologia biblijna i patrystyka, duchowość maryjna, misjologia (teologia misyjna), wykład poświęcony mediom, wykład poświęcony prowadzeniu grup świeckich naszego trzeciego zakonu (Missio Maria Immacolata) i wreszcie nauki specyficzne dla filozofii i teologii franciszkańskiej, szczególnie związane z osobą świętego Bonawentury i błogosławionego Jana Dunsza Szkota.

Jako że seminarium jest zastrzeżone dla naszych braci, rok zerowy – czyli kurs przygotowawczy jest zastąpiony rokiem postulatu lub nowicjatu. Nasi bracia odbywają następnie dwa lata studiów filozoficznych, potem roczny staż (poświęcony misjom oraz nauce języka obcego), wreszcie trzyletnie studia teologiczne. Najzdolniejsi, najbardziej zmotywowani i najpokorniejsi mogą ewentualnie kontynuować kształcenie w Rzymie, w Świętym Krzyżu lub na innym Uniwersytecie papieskim. Wyboru dokonuje się, biorąc jednocześnie pod uwagę ich naturalne skłonności oraz dobro naszego instytutu.

2. Z Waszego instytutu wywodzą się także różnego rodzaju inicjatywy debaty i pogłębienia wiedzy teologicznej. Są to pozycje prasowe, jak „Fides Catholica”, oraz kolokwia, jedno z nich na temat Karla Rahnera w 2007 roku, a ostatnio kolokwium zatytułowane: „Posługa kapłańska a wyzwania postmodernizmu”, w grudniu 2009 roku. Czy mógłby Ojciec powiedzieć o nich kilka słów?

PA: „Fides Catholica” jest naszym najlepszym wydawnictwem prasowym. To przegląd apologetyczny, który wydajemy dwa razy w roku. Trzy razy w roku ukazuje się inna pozycja, „Immaculata Mediatrix”, czasopismo broniące doktryny Maryi Współodkupicielki. Wreszcie raz w roku wychodzą nasze „Zeszyty studiów Dunsza Szkota” oraz „Annales Franciscani”. Te ostatnie, poświęcone obronie prawdy historycznej na temat świętego Franciszka z Asyżu, są ważne w czasach, gdy niektórzy pragną zredukować postać świętego Franciszka do prototypu hipisa, ekologa niuejdżowskiego, patrz wręcz żalostnego rewolucjonisty-sandynisty...

Jak chodzi o kolokwia, zorganizowaliśmy jedno również w 2008 roku, dotyczyło Piekła. Materiały po konferencyjne są przygotowywane do publikacji. Chodzi o jednoznaczne stwierdzenie, że istnieje Piekło – kondycja eschatologiczna czekająca ludzi, którzy odrzucają Boże miłosierdzie i umierają w stanie grzechu śmiertelnego, skazując się na wieczny ogień. Choć Katechizm Soboru Trydenckiego jasno ustanowił, że w Piekło znajduje się przynajmniej Judasz, to obserwujemy dzisiaj upowszechnianie się błędnego poglądu, iż Piekło ma być rzekomo „puste”, wedle niefortunnego wyrażenia Ursa Von Balthasara.

Wreszcie od roku 2000 organizujemy również coroczny zjazd poświęcony tematowi Maryi Współodkupicielki, który jest jednym z naszych teologicznych koni bojowych. Przy braku wsparcia kościelnego we Włoszech, kolokwium to jak dotąd odbywało się w Anglii lub Fatimie.

3. *Celem każdego seminarium duchownego jest dawanie Kościołowi kapłanów. Wiosną ośmiu Waszych braci zostało wyświęconych we Florencji w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego przez kardynała Rodè. W 2009 roku, również 25 marca, w święto Zwiastowania inny pralat rzymski, J.E. ks. Burke udzielił sakramentu kapłaństwa pięciu Waszym braciom. Już wtedy, i po raz pierwszy w historii Waszego po Soborze powstałego instytutu, odbyło się to w liturgii tradycyjnej. Czy można stąd wnioskować, że forma nadzwyczajna rytu rzymskiego jest odąd zwykłym trybem dla święceń Waszych kapłanów?*

PA: Tak, będzie to ryt przez nas preferowany, ale nie wyłącznie stosowany.

4. *To znaczy?*

PA: Proszę pozwolić, że zinterpretuję myśl naszego przełożonego, Ojca Manelli: forma nadzwyczajna jako ta, która najbliższa jest naszej duchowości, to forma mająca u nas pierwszeństwo w czasie święceń. Oczywiście, jeśli jutro się okaże, że musimy wyświęcić braci na miejscu w Afryce lub w Stanach Zjednoczonych (obecnie wszystkie święcenia Franciszkanów Niepokalanej odbywają się we Włoszech, NDLR), a miejscowy biskup woli celebrować według Novus Ordo, święcenia odbędą się według nowej liturgii, w jej najbardziej uroczystej formie.

5. *Co tak szczególnie powoduje tę bliskość Waszej duchowości ze starym rytym?*

PA: Naszą duchowość franciszkańską i maryjną wyróżnia charakter teocentryczny, chrystocentryczny i „mariocentryczny”. Bóg, Bóg-Człowiek i Niepokalana Współodkupicielka stoją w centrum naszego powołania. Zaś liturgia tradycyjna przez swój wymiar ofiarny i mistyczny doskonale tej naszej duchowości odpowiada. Zbawienie jest jedynie w Bogu, który stał się człowiekiem w łonie Dziewicy Maryi, poniósł śmierć na krzyżu i zmartwychwstał. Prawda, którą tysiącletnia liturgia Kościoła stale nam przypomina, również we wszystkich swych najdrobniejszych szczegółach.

6. *Jako że Wasi bracia już od początku są wprowadzani w kapłaństwo za pośrednictwem starego rytu, wydawało by się normalne, że mogą korzystać z jego bogactwa na co dzień. Jakie macie zasady na przykład odnośnie brewiarza? Czy Wasi bracia mogą odmawiać brewiarz starszy niż reforma liturgiczna?*

PA: W istocie, brewiarz tradycyjny jest ważnym narzędziem sprzyjającym rozwojowi duchowemu każdego pojedynczego kapłana, a także całej naszej rodziny zakonnej. Mówiąc otwarcie, tego właśnie starego brewiarza używamy w seminarium w czasie wspólnych modlitw zakonnych. Indywidualnie, na przykład kiedy bracia są na

misji, mogą oczywiście nadal korzystać z brewiarza Pawła VI.

7. W jakim zakresie wprowadzacie w Waszych domach to, co dobrego przynosi Motu Proprio Summorum Pontificum?

PA: We Włoszech forma nadzwyczajna jest formą konwentualną zarówno u braci jak i u sióstr, zgodnie z zaleceniami naszego założyciela, Ojca Manelli. Powoli coraz częściej też jest ona stosowana w trakcie naszych celebracji publicznych, w tym na mszach parafialnych, gdy mamy zgodę biskupa.

Za granicą wszystko zależy od lokalnych uwarunkowań. W Stanach Zjednoczonych na przykład, rzecz nie nabiera takiego rozpędu jak we Włoszech, z ostrożności, dla uniknięcia ryzyka jakiegokolwiek dwuznacznej interpretacji. Tym niemniej od Filipin po Brazylię forma nadzwyczajna każdego dnia coraz bardziej podbija duszę naszych braci i sióstr Franciszkanów Niepokalanej.

(1) www.immacolata.ws